



# Odzyskać kasę

**FINANSE** Wystarczy tylko pismo zgłaszające wierzytelności do Amber Gold. Tyle teoria. W praktyce nie jest to wcale takie proste.

**Joanna Kręzelewska**

joanna.krzelewska@gk24.pl

Luksusowe BMW, mini cooper-y – od wczoraj auta, które należały do Amber Gold, mają nowych właścicieli. W gdańskim sądzie rejonowym odbyła się pierwsza aukcja pojazdów parabanku Marcina P. Czy to oznacza, że klienci Amber Gold mają większą szansę na odzyskanie zainwestowanych pieniędzy? O ile zgłoszą swoją wierzytelność do sądu, bo zwrot pieniędzy nie następuje „z urzędu”. Czasu na to jest coraz mniej – można to zrobić do 25 grudnia.

Zgłoszenie musi mieć formę pisemną i należy w nim nie tylko wskazać kwotę wierzytelności, ale też dołączyć dokumenty potwierdzające jej istnienie. Choć gdański sąd wraz z syndykiem stworzyli wzór pisma (można je znaleźć w internecie), wiele osób ma problem z wypełnieniem dokumentu pełnego prawniczego nazewnictwa. Jeden błąd i dokumenty wracają. – Przez ostatni miesiąc zgłosiło się do nas wiele osób potrzebujących pomocy w kwestii odzyskania pieniędzy od parabanku – potwierdza Agnieszka Zadora-Tybuszewska, specjalista ds. zgłaszania wierzytelności z firmy Ikarius Windykacja w Koszalinie. Pismo można wypełnić samemu – wtedy nic to nie kosztuje – lub poprosić o pomoc prawnika.

Jak wiele osób w naszym regionie straciło pieniądze inwestując w Amber Gold? – O tym, ile dokładnie osób straciło pieniądze, będzie można mówić dopiero po ogłoszeniu przez syndyka masy upadłości listy wierzytelności. Na chwilę obecną do Prokuratury zgłosiło się już ponad 10 tysięcy oszukanych osób z całej Polski.



**Magdalena Gromaszek: - Uważajmy na firmy, które obiecują nam odzyskanie całej zainwestowanej kwoty.**

Fot. Joanna Kręzelewska

W samym Koszalinie Amber Gold miało swój oddział oraz filię. Szacujemy, że osób oszukanych w naszym regionie może być nawet kilkakaset – mówi Magdalena Gromaszek, radca prawny z Koszalinie.

Prawidłowe zgłoszenie wierzytelności powinno zostać przesłane listem poleconym lub złożone osobiście w dwóch egzemplarzach do Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy. Zgłoszenie należy skierować do Sędziego Komisarza i opatrzyć sygnaturą VI GUp 23/12. – Następnie należy wskazać strony postępowania, czyli wierzyciela wraz z jego adresem i upadłego, czyli Amber Gold spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej – tłumaczy Magdalena Gromaszek.

Kolejnym koniecznym elementem tego pisma jest

wskazanie kwoty, której zwrotu domagamy się od parabanku. Należy wyliczyć odsetki oraz dodać kwotę, która miała zostać wypłacona na koniec depozytu towarowego. – Ważne jest określenie, do której kategorii wierzytelności należy nasze roszczenie, podanie stanu sprawy oraz ewentualnych zabezpieczeń – dodaje prawniczka.

Wszystkie dokumenty powinny być przesłane do sądu w oryginale lub jako odpisy poświadczane przez notariusza za zgodność z oryginałem. W przeciwnym razie sąd może zwrócić wniosek. Zgłoszenie wierzytelności nie podlega opłacie.

Sprawdziliśmy, ile kosztuje pomoc prawnika i co za nią klient otrzyma. Za 150 złotych można otrzymać pomoc w wypełnieniu dokumentów. – I pewność, że do sądu trafi w pełni skom-

pletowany wniosek, a jej wierzytelność nie zostanie pominięta przy podziale pieniędzy. Monitorujemy też postępowanie upadłościowe, więc na bieżąco jest także informowana o działaniach syndyka – wylicza składniki usługi radca prawny Magdalena Gromaszek.

– Aktualnie na listę wierzytelności zgłosiliśmy już kilkadziesiąt osób. Niestety coraz częściej trafiają do nas osoby, które padają ofiarą nieuczciwych praktyk. Niektóre firmy obiecują wysokie wynagrodzenie. Z przykrością należy zaznaczyć, że są to niemożliwe do zrealizowania obietnice – mówi Magdalena Gromaszek, radca prawny.